

Testy „bomby tsunami” na wybrzeżach Nowej Zelandii

4 stycznia 2013

Testy zostały przeprowadzone na wodach wokół Nowej Kaledonii i Auckland w czasie II wojny światowej i wykazały, że broń działa oraz że seria 10 dużych wybuchów morskich może stworzyć wysokie na 33-stopy tsunami zdolne zalać małe miasto.

Ściśle tajna operacja o kryptonimie „Project Seal”, testowała urządzenie jako ewentualnego rywala dla bomby jądrowej. Około 3700 bomb eksplodowało w czasie prób, najpierw w Nowej Kaledonii, a później na półwyspie Whangaparaoa, niedaleko Auckland.

Plany wyszły na jaw podczas badań nowozelandzkiego autora i filmowca, Ray Waru, który badał wojskowe akta ukryte w krajowych archiwach.

„Przypuszczalnie gdyby bomba atomowa nie działała tak dobrze jak to miało miejsce, to bylibyśmy zrzucali bomby tsunami na ludzi” – powiedział pan Waru.

„To było absolutnie zdumiewające. Najpierw, że ktoś wpadł na pomysł opracowania broni masowego rażenia w oparciu o tsunami... a następnie to, że Nowa Zelandia, wydaje się, iż pomyślnie rozwinęła ją do stopnia, w którym może być wykorzystana.” Projekt rozpoczął się w czerwcu 1944 roku, po tym jak oficer amerykańskiej marynarki E.A. Gibson zauważył, że wysadzanie w powietrze koralowców, by usunąć je wokół wysp Pacyfiku, czasami tworzyło dużą falę, dając możliwości dla stworzenia bomby „tsunami”.

Opracowanie: Jonathan Pearlman

Źródło oryginalne: London Telegraph

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl